

**Uwagi Konfederacji Lewiatan w sprawie Komunikatu Komisji Europejskiej
„Strategia jednolitego rynku cyfrowego dla Europy” COM(2015) 192 final.**

I. Wstęp

W związku z wydaniem przez Komisję Europejską Komunikatu „Strategia jednolitego rynku cyfrowego dla Europy”¹ (dalej: Komunikat), Konfederacja Lewiatan przedstawia uwagi przedsiębiorców do przedstawionych w Komunikacie kwestii. Poniższe komentarze uzupełniają poglądy przedstawione w Stanowisku Konfederacji Lewiatan z 16 lutego 2015 roku, na temat przyszłości Jednolitego Rynku Cyfrowego. Traktujemy jako uwagi wstępne przygotowane w związku z opracowywaniem stanowiska Rządu Polskiego do Komunikatu. Będą one przez nas uzupełniane na dalszych etapach prac.

II. Uwagi ogólne

Podzielamy przedstawioną przez Komisję ocenę potencjalnych korzyści, jakie dzięki budowie Jednolitego Rynku Cyfrowego może osiągnąć gospodarka Unii Europejskiej. Chcielibyśmy jednak zwrócić uwagę na szereg zagadnień istotnych z perspektywy przedsiębiorców, a zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorstw, stanowiących ponad 99% polskich firm.

Unia Europejska i Polski Rząd muszą stawiać Europie ambitne cele, które pozwolą sprostać wyzwaniom globalnej i zaawansowanej technologicznie gospodarki. W dążeniu do postępu, nie należy jednak zapominać o krajowych warunkach, możliwościach polskich firm i wpływie projektowanych przepisów na ich codzienne funkcjonowanie i rentowność. Unijni i krajowi prawodawcy powinni zapewnić, że przyjmowane przepisy są niezbędne i proporcjonalne dla osiągnięcia zamierzonych celów. Nadmierna i zbyt szczegółowa regulacja rodzi koszty dla przedsiębiorców, którzy zamiast zająć się tworzeniem innowacyjnych produktów i usług, a tym samym nowych miejsc pracy, muszą skupiać się na zapewnieniu zgodności z nieustannie zmieniającymi się przepisami. Co więcej, w tak dynamicznie zmieniającym się środowisku, jak środowisko cyfrowe, skrojone

¹ COM(2015) 192 final



na miarę dzisiejszych warunków przepisy bardzo szybko stają się anachroniczne. Biorąc powyższe pod uwagę, popieramy plan poprzedzania działań prawodawczych pogłębioną analizą rynku i dalszymi konsultacjami.

Tak jak zaznaczaliśmy w poprzednim stanowisku, wiele z założeń zbliżających Unię Europejską do zbudowania Jednolitego Rynku Cyfrowego może zostać osiągniętych bez wprowadzania nowych przepisów. Jednym z takich środków, o istotnym znaczeniu jest edukacja. Poziomą umiejętność cyfrowych wśród konsumentów, przedsiębiorców i pracowników administracji wymaga poprawy i mógłby usprawnić funkcjonowanie jednolitego rynku. Chodzi tu nie tylko o umiejętności korzystania z nowych technologii, ale także o świadomość przysługujących nam w środowisku cyfrowym praw i obowiązków.

Przy okazji dyskusji o jednolitym rynku cyfrowym warto pokusić się o uwagę natury ogólnej, którą często sygnalizują przedsiębiorcy zrzeszeni w Konfederacji. Wiele rozwiązań wyprowadzanych na poziomie unijnym jest projektowanych z myślą o obecnym stanie rynku usług społeczeństwa cyfrowego, na którym istotną pozycję odgrywają firmy pozaeuropejskie. Projektowane zmiany dążą do wsparcia europejskich firm we wzmacnianiu swojej pozycji w gospodarce cyfrowej, ale często-paradoksalnie- mogą osłabić ich pozycje. Projektując przepisy z obszaru jednolitego rynku, należy pamiętać, że nakładając zbyt daleko idące wymogi i obowiązki ryzykujemy wprowadzenie standardów, które utrudnią europejskim firmom wejście na rynek. Postawią je tym samym w niekorzystnej pozycji „startowej”, bo rozwijając się będą musiały sprostać wymogom stawianym globalnym firmom o już ugruntowanej pozycji.

To co należy przy okazji podkreślić, a co nierzadko umyka w dyskusji o jednolitym rynku cyfrowym, to fakt, że z usług firm spoza Unii Europejskiej bardzo często i z powodzeniem korzystają polskie i europejskie firmy. To między innymi dzięki tym usługom polskie start-up'y dołączają do „rewolucji cyfrowej”, a „tradycyjne” firmy rozszerzają swoją działalność na przestrzeń cyfrową. Narzędzia pozwalające na bezpłatną komunikację, promocję usług, sprzedaż i reklamę towarów, a także budowanie relacji z klientami np. w ramach sieci społecznościowych powodują, że bariera wejścia na globalny rynek cyfrowy przestaje niemal przestaje istnieć. Korzysta na tym zarówno gospodarka polska jak i europejska.

Osiągnięcie celów opisanych w Strategii może być wielką szansą dla polskich przedsiębiorstw, które uzyskają dostęp do wielkiego rynku, nowoczesnych technologii i będą mogły skorzystać na unowocześnieniu otoczenia regulacyjnego, zniesieniu barier i obciążeń administracyjnych. Należy jednak pamiętać, że Unia Europejska jest na drodze do zbudowania jednolitego rynku cyfrowego. Regulowaniu zjawiska, będącego w fazie rozwoju musi towarzyszyć duża ostrożność. W przeciwnym razie, ryzykujemy przeregulowanie go, zanim tak naprawdę powstanie.



III. Uwagi do Komunikatu

1. Regulacje transgranicznego handlu elektronicznego, którym mogą ufać konsumenci i przedsiębiorcy

Jednym z postulatów Komunikatu jest dalsza harmonizacja przepisów konsumenckich w zakresie sprzedaży treści cyfrowych. Konfederacja Lewiatan pragnie przypomnieć, że 25 grudnia 2014 roku weszła Polska w życie ustawa implementująca dyrektywę 2011/83 o prawach konsumentów. *Ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta* istotnie zmieniła przepisy regulujące sprzedaż na odległość, które mają zastosowanie m.in. do umów zawieranych przez Internet i z wykorzystaniem innych nowoczesnych kanałów telekomunikacyjnych (umowy zawierane przez telefon, sms). Dostosowanie do tych przepisów było i nadal jest pewnym wyzwaniem, zarówno dla niewielkich sklepów i portali sklepów internetowych jak i dla większych firm. Część przepisów nadal rodzi wątpliwości interpretacyjne i utrudnia płynne i wygodne dla konsumenta zawieranie umów (szczegółowy opis problemów przesyłamy w załączniku 1). Doświadczenia pokazują, że każda zmiana przepisów wiąże się dla firm z kosztami wynikającymi m.in. z konieczności zweryfikowania

i przebudowy wewnętrznych procedur, zawarcia aneksów do umów, przeszkolenia personelu. Stąd do jakichkolwiek zmian przepisów powinniśmy podchodzić ostrożnie. Każda z nich powinna być poprzedzona wnikliwą analizą ich skuteczności, proporcjonalności i kosztów. Biorąc powyższe pod uwagę, z rezerwą odnosimy się do planów dalszych zmian przepisów dotyczących sprzedaży przez Internet. Również złożona tematyka sprzedaży treści cyfrowych musi traktowana z dużą ostrożnością. Wydaje się, że chcąc zachęcić przedsiębiorców do rozszerzania działalności poza rynki krajowe Komisja powinna rozważyć pozostanie przy idei instrumentów opcjonalnych.

2. Zapobieganie nieuzasadnionemu blokowaniu geograficznemu

Jednym z najistotniejszych postulatów strategii jest zniesienie „nieuzasadnionego” blokowania geograficznego dostępu do usług i towarów w tym do treści cyfrowych. We wstępnych założeniach strategii podkreślano,

że celem nadrzędnym jest znalezienie rozwiązań ponad sektorowych. Jednak, w naszej ocenie, nie można na równi traktować obrotu w sklepach internetowych towarami i usługami oraz treściami cyfrowymi, które stanowią przedmiot ochrony prawa autorskiego lub praw pokrewnych. Specyfika obecnego funkcjonowania rynku praw autorskich i pokrewnych polega na tym, że dysponent odpowiednich praw decyduje o tym w jakim zakresie, na jaki czas i na jakim terytorium udziela prawa do korzystania z utworu lub przedmiotu praw



pokrewnych. Każda kolejna forma korzystania z utworu (pola eksploatacji), każde dodatkowe terytorium i kolejne lata korzystania z utworów z reguły podlegają odrębnemu wynagrodzeniu. Należy także zwrócić uwagę, że nawet w zakresie treści cyfrowych należy rozważyć skutki zniesienia geo-blokingu względem poszczególnych typów treści. Tak jak w przypadku np. wydawnictw książkowych lokalne wersje językowe będą stanowiły nadal przewagę lokalnych wydawnictw, księgarni internetowych i platform z e-bookami nad międzynarodowymi graczami tak w przypadku treści audiowizualnych, szczególnie sportu oraz muzyki, brak lokalnej wersji językowej nie stanowi bariery dla użytkowników. W rezultacie uznanie w przypadku treści audiowizualnych geoblokingu za nieuzasadnione działanie jest strategią jednoznacznie promującą dużych międzynarodowych graczy, którzy treści audiowizualne będą mogli swobodnie oferować jednocześnie na terenie całej Europy wypierając tym samym lokalnych przedsiębiorców.

Wskazane w Strategii postulaty wiążą się z ryzykiem, że świadczący usługi np. dostępu do filmów i innych materiałów on-line, będą zmuszeni do udostępniania ich wbrew wiążącym ich umowom licencyjnym, lub zostaną zmuszeni do nabywania licencji o szerszym zakresie terytorialnym, co będzie znacznie podwyższać ich cenę i barierę w działalności, szczególnie dla mniejszych lokalnych graczy. W takim przypadku, należy spodziewać się, że nastąpi uderzająca dla lokalnych dostawców konsolidacja rynku, ze wskazaniem na dużych graczy międzynarodowych dysponujących środkami finansowymi i zapleczem organizacyjnym pozwalającym na pozyskiwanie praw do rozpowszechniania utworów na rynku wszystkich krajów europejskich.

Przedstawiona wizja w strategii jednolitego rynku cyfrowego budzi wiele wątpliwości i rodzi szereg pytań. Nie jest jasne jak rozumiana jest granica zasadności stosowania blokad terytorialnych oraz to, w jaki sposób planowane jest uregulowanie zasad dotyczących umów dysponentami praw do utworów, którzy mają siedzibę poza UE.

Wyjaśnienia wymaga to, w jaki sposób ewentualne wprowadzenie zakazu stosowania blokad geograficznych będzie mieć wpływ na obowiązujące umowy w zakresie praw autorskich i pokrewnych. Zwracamy uwagę, że wprowadzenie zakazu blokowania geograficznego dla dystrybutorów cyfrowych może być nie do pogodzenia z posiadanymi przez nich obecnie umowami i co więcej, może okazać się nieadekwatne na przestrzeni całego łańcucha praw autorskich lub pokrewnych. Dlatego podkreślamy, że ewentualne wprowadzenie zakazu musi równomiernie rozkładać odpowiedzialność i koszty pomiędzy wszystkich uczestników łańcucha produkcji i dystrybucji treści audiowizualnych, a nie zatrzymywac się wyłącznie na ostatnim ogniwie, którym są w tym przypadku dystrybutorzy cyfrowi.

Zniesienie geo-blokowania wobec treści cyfrowych może mieć daleko idące konsekwencje nie tylko dla rynku cyfrowego, lecz dla całych gałęzi gospodarki opartej na twórczości, działalności medialnej, produkcji filmowej i telewizyjnej, a także sportowej. System licencjonowania zakładający sprzedaż osobnych licencji krajowych warunkuje zwrot z inwestycji, zatem podważenie tego systemu prowadzić może do istotnego ograniczenia



produkcji treści i ich skali, w tym produkcji filmowych czy wydarzeń sportowych. **W przypadku treści audiowizualnych należy podkreślić, że stosowanie blokad terytorialnych leży u podstaw obecnego modelu finansowania tego typu produkcji.**

3. Lepszy dostęp do treści cyfrowych-Nowoczesne, bardziej europejskie ramy prawa autorskiego

Należy się pozytywnie odnieść do jednoznacznej wyrażonej w Strategii deklaracji zdecydowanego przeciwdziałania naruszeniom własności intelektualnej. W zakresie europejskiego prawa własności intelektualnej i jego egzekwowania, istnieje potrzeba zdecydowanego rozwoju prac nad wdrożeniem ujednoczonych na poziomie UE procedur zgłaszania nielegalnych treści w Internecie. Prace nad zmianą obecnych uregulowań powinny również objąć ułatwienie rozstrzygania sporów w sprawach o naruszenia praw własności intelektualnej, a przede wszystkim sprawny i skuteczny system pomocy prawnej w sprawach dotyczących. Naruszenia praw autorskich i walki z towarzyszącym im zjawiskom patologicznym jak np. pranie pieniędzy, tak w skali europejskiej jak i ponad europejskiej.

W Strategii słusznie podkreślona została rola pośredników w procederze czerpania korzyści finansowych z dystrybucji lub ułatwiania dostępu do treści bezprawnie oferowanych w Internecie. Zgodnie z Komunikatem komisji z 1 lipca 2014 roku kluczową rolę w procederze czerpania korzyści finansowych z dystrybucji lub ułatwiania dostępu do treści bezprawnie oferowanych w Internecie pełnią pośrednicy płatności, którzy udostępniając swoje usługi podmiotom prowadzącym działalność przestępczą przyczyniają się do strat rynkowych płynących z kradzieży własności intelektualnej. Analizując rolę pośredników w nielegalnej dystrybucji treści **należy osobno opracowywać procedury zgłaszania naruszeń oraz zakresu ich odpowiedzialności dla pośredników finansowych (zarówno związanych z reklamowym modelem finansowania działalności jak i z modelem transakcyjnym), a osobno dla pośredników technologicznych.** Wynika to z innej roli pośrednika finansowego a technologicznego, innych działań jakie należy podjąć w odpowiedzi na otrzymanie informacji od poszkodowanego, a które powinny być precyzyjnie określone w procedurach, a przede wszystkim z innego skutku wdrożenia takich procedur.

Jednocześnie należy podkreślić, że oparte na uznanych wzorcach międzynarodowych, rozwiązania wprowadzone w Dyrektywie 2000/31 o handlu elektronicznym, określające pozycję tzw. pośredników internetowych nie powinny być kwestionowane. Ewentualne naruszenie tego modelu i obciążenie przedsiębiorstw prywatnych dodatkowymi obowiązkami w zakresie monitorowania treści przekazywanych przez ich użytkowników będzie istotnym obciążeniem finansowym i organizacyjnym dla sektora. Budzi też wątpliwości co do skuteczności takich środków i ich zgodności m.in. z prawem do prywatności.



4. Dostosowanie przepisów telekomunikacyjnych do potrzeb

W odniesieniu do zapowiedzianych przez Komisję działań zmierzających do „tworzenia równych warunków funkcjonowania dla zaawansowanych sieci cyfrowych i usług innowacyjnych” należy poprzeć postulat uproszczenia regulacji oraz zapewnienia jej większej proporcjonalności. Pozytywnie należy też ocenić dążenie Komisji Europejskiej do reformy pakietu regulacyjnego dla sektora telekomunikacyjnego w taki sposób by był adekwatny do rewolucyjnych zmian ekosystemu cyfrowego, które dokonały się na przestrzeni ostatnich lat i są związane z postępowaniem technologicznym oraz pojawieniem się nowych graczy, którzy znacząco przeobrazili układ sił w łańcuchu wartości na rynku cyfrowym.

Należy zgodzić się z KE, że zreformowane ramy prawne powinny stwarzać warunki dla pobudzenia inwestycji i innowacji oraz zapewnić równe warunki funkcjonowania dla wszystkich uczestników rynku cyfrowego zgodnie z zasadą „Same rules. Same services”, czyli powinny mieć zastosowanie do wszystkich „usług cyfrowych”, niezależnie od ich dostawców w celu zapewnienia większej spójności w zakresie ochrony konsumentów i bezpieczeństwa, jak również danych osobowych i ochrony prywatności.

5. Ochrona danych osobowych

Elementem, którego nie można pominąć w dyskusji o jednolitym rynku cyfrowym jest dyskutowany obecnie projekt rozporządzenia o ochronie danych osobowych. Projekt ten wpłynie bowiem nie tylko na kwestię prywatności. W ogromnej mierze zdeterminuje on sposób funkcjonowania europejskich firm na najbliższe dziesięciolecie. Możliwość i opłacalność wykorzystania *big data* w usprawnianiu funkcjonowania firm, przetwarzanie danych w chmurze obliczeniowej, metody doskonalenia usług i dotarcia do klienta a także łatwość korzystania z europejskich usług społeczeństwa informacyjnego będą w ogromnym stopniu zależały od ostatecznego kształtu tego rozporządzenia. Ograniczenie wykorzystania tych technologii postawi konkurencyjne na globalnym rynku firmy polskie i europejskie w gorszej pozycji.

Istotnym aspektem rozporządzenia, od dawna podnoszonym przez Konfederację jest kwestia nowych obowiązków dokumentacyjnych i informacyjnych oraz koszty związane z ich realizacją. Według analizy Konfederacji i Izby Gospodarki Elektronicznej koszty związane z realizacją obowiązków nałożonych Projektem mogą dla MSP wzrosnąć 9-krotnie w skali 2 lat (Patrz załącznik 2: Raport „Konsekwencje ekonomiczne dla MŚP unijnego projektu rozporządzenia o ochronie danych osobowych wg projektu zatwierdzonego przez komisję LIBE”).



Jest dla nas oczywiste, że konieczne jest zapewnienie wysokiego standardu ochrony danych osobowych. Przekonywujące są dla nas analizy Komisji wskazujące na to, że istotnym elementem niechęci konsumentów do korzystania z usług cyfrowych jest brak ich zaufania do tego, że ich dane osobowe są w środowisku cyfrowym odpowiednio chronione. Jesteśmy jednak przekonani, że zwiększenie obowiązków dokumentacyjnych w niewielkim stopniu przyczynia się do zwiększenia ochrony danych, za to istotnie zwiększa koszty funkcjonowania firm. Wymusza tym samym przeznaczenie środków na zapewnienie

z przepisami, zamiast na rozwój, promocję czy rozszerzenia działalności na nowe rynki.

Dyskusja na temat sposobu wyrażania zgody na przetwarzania danych osobowych ma szczególne znaczenie właśnie w środowisku cyfrowym. Zgoda wyrażana w wielu przypadkach nie przystaje do warunków Internetu, bo hamuje dynamikę korzystania z usług i aplikacji w Internecie przez użytkowników. W bardzo wielu sytuacjach, kiedy z kontekstu wynika, że podmiot danych wyraża zgodę na ich przetwarzanie danych, wprowadzanie wymogu zgody wyrażonej jest niepotrzebne. Decyzja o zaostrzeniu wymogu uzyskania zgody w stosunku do obecnie obowiązujących ram prawnych jest nieuzasadniona i niespójna z wprowadzoną w projekcie, bardzo szeroką definicją danych osobowych. Konfederacja Lewiatan uważa za uzasadnione utrzymanie wymogu zgody wyrażonej dla przetwarzania danych wrażliwych. W odniesieniu do pozostałych danych, uważamy za najbardziej odpowiednie dla ochrony interesów podmiotów danych jest zagwarantowaniem rzeczywistego i łatwego od zrealizowania prawa do wycofania zgody na przetwarzanie danych. Przypominamy, że to na administratorze danych będzie spoczywał ciężar udowodnienia uzyskania zgody oraz prawa sprzeciwu, w sytuacji gdy podstawą przetwarzania jest uzasadniony interes administratora danych.

Zmiany, wprowadzone do projektu Rozporządzenia przez Radę UE, dotyczące tzw. mechanizmu one stop shop, także budzą uzasadniony niepokój. Rada odeszła od zasady, zaproponowanej przez Komisję w projekcie, zgodnie z którą każdy administrator danych będzie nadzorowany jedynie przez organ ochrony danych właściwy dla kraju jego głównej siedziby. Wedle obecnej wersji każdy administrator, który rozpocznie działalność poza granicami swojego państwa, narażony będzie na bezpośrednie kontakty za każdym z 28 organów ochrony danych w UE. Wprowadza to gigantyczne ryzyko, szczególnie dla podmiotów prowadzących działalność przez Internet, i tym samym zniechęca do rozwijania paneuropejskich firm, ponownie stawiając rodzimy biznes na słabszej pozycji względem konkurentów spoza Europy.

Ze względów wskazanych powyżej Konfederacja Lewiatan uważa, że **Projekt rozporządzenia powinien przed jego przyjęciem powinien zostać poddany gruntownej analizie pod kątem wpływu konkretnych rozwiązań na gospodarkę cyfrową**. Ta uwaga jest z tym bardziej istotna, ze względu na zapowiedziane w Komunikacie działania zmierzające do budowania gospodarki opartej na danych (big data, Internet rzeczy). Instytucje



lub przepisy, które obciążają przedsiębiorców kosztami i ograniczają możliwości działań innowacyjnych, a nie przynoszą korzyści dla ochrony danych osobowych powinny zostać z Projektu usunięte.

6. Opodatkowanie treści cyfrowych

Jednym ze zgłaszanych przez przedsiębiorców branży wydawniczej problemów jest kwestii opublikowania kwestii cyfrowych podatkiem. Nowe technologie pozwoliły wydawać i sprzedawać prasę i książkę w wersjach cyfrowych. Niestety KE i krajowe przepisy prasę i książkę w wersji cyfrowej i udostępnianie elektroniczne traktują jako usługę i obciążają standardową stawką VAT. W przeważającej części krajów UE prasa i książka w jej tradycyjnej drukowanej formie jest obłożona zredukowaną stawką VAT (w Polsce 5 i 8%). Ten stan rzeczy ogranicza rozwój czytelnictwa na nośnikach cyfrowych, gdyż eliminuje możliwość uzyskania korzyści w postaci braku kosztów druku i papieru, który jest niwelowany przez standardową stawkę VAT. Należy przy tej okazji przypomnieć, że Komisja w Zielonej Księdze z 2010 roku a także w grudniu 2011 roku w swoim Komunikacie podkreśliła następującą zasadę: „*Podobne towary i usługi powinny być objęte taką samą stawką VST, i w tym względzie należy wziąć pod uwagę postęp technologiczny, aby podjęte zostało wyzwanie konwergencji pomiędzy środowiskiem on-line a fizycznym*”.

W tym też duchu, po wyroku z 5 marca 2015 ETS-u w sprawie podatku VAT na ebooki, Ministrowie Kultury Francji, Niemiec, Włoch i Polski na kwietniowych targach książki w Paryżu, wydali wspólne oświadczenie o potrzebie stosowania jednolitej silnie zredukowanej stawki VAT na książki drukowane i ebooki. Tak więc, biorąc pod uwagę rozwój czytelnictwa, priorytetem w bieżącej reformie unijnego systemu podatkowego musi być stosowanie jednolitej zerowej lub silnie zredukowanej stawki VAT na prasę i książkę, bez względu na rodzaj nośnika papierowego czy też cyfrowego. Takie gwarancje powinny wpływać ze strategii Jednolitego Rynku Cyfrowego.

Konfederacja Lewiatan, 26.05.2015r.

Załączniki:

member of  BUSINESS EUROPE



Konfederacja Lewiatan
ul. Zbyszka Cybulskiego 3
00-727 Warszawa

tel.(+48) 22 55 99 900
fax (+48) 22 55 99 910
lewiatan@konfederacjalewiatan.pl
www.konfederacjalewiatan.pl

NIP 5262353400
KRS 0000053779
Sąd Rejonowy dla
m.st. Warszawy w Warszawie
XIII Wydział Gospodarczy KRS





1. Praktyczne problemy wynikające ze stosowania ustawy z dnia 10 maja 2014r. o prawach konsumentów.
2. Raport „Konsekwencje ekonomiczne dla MŚP unijnego projektu rozporządzenia o ochronie danych osobowych wg projektu zatwierdzonego przez komisję LIBE”.

member of  **BUSINESSEUROPE**



Konfederacja Lewiatan
ul. Zbyszka Cybulskiego 3
00-727 Warszawa

tel.(+48) 22 55 99 900
fax (+48) 22 55 99 910
lewiatan@konfederacjalewiatan.pl
www.konfederacjalewiatan.pl

NIP 5262353400
KRS 0000053779
Sąd Rejonowy dla
m.st. Warszawy w Warszawie
XIII Wydział Gospodarczy KRS

